



MIGRACJE I MIASTA

W CZASIE KRYZYSU HUMANITARNEGO

#solidarnizukrainą
#солидарнізукраїною
#solidaritywithukraine

No. 3 (38), March 2022
Special Issue 2



**CENTRE OF
MIGRATION
RESEARCH**

Migracje i miasta w czasie kryzysu humanitarnego

W ciągu pierwszych trzech tygodni od ataku Rosji na Ukrainę, polską granicę przekroczyło 2 miliony osób uciekających przed wojną. Jak polskie miasta i ich mieszkańcy odpowiadają na ich najbardziej podstawowe potrzeby? Przed jakimi wyzwaniami stają samorządy i społeczności lokalne? Czego mniejsze miejscowości mogą się nauczyć od dużych polskich ośrodków?

To specjalne wydanie CMR Spotlight zbiera najważniejsze lokalne doświadczenia z pierwszych trzech tygodni kryzysu humanitarnego.

Migracje i miasta w czasie kryzysu humanitarnego

Karolina Łukasiewicz, Michał Nowosielski, Marta Pachocka, Dominik Wach, Kamila Fiałkowska, Ewa Cichocka

Redakcja prawna: Witold Klaus

W trzecim tygodniu od rosyjskiej inwazji na Ukrainę ponad [3 miliony](#) osób opuściło kraj, szukając schronienia głównie w państwach ościennych, w tym czterech państwach Unii Europejskiej (UE) i Republice Mołdowy. **Zdecydowana większość osób, ponad 2 miliony (według stanu na 18.03.2022 r.), przekroczyła granicę polsko-ukraińską.** Polska administracja centralna i lokalna oraz organizacje pozarządowe, a także zwykli mieszkańcy kraju stanęli przed niespotykanym w swojej skali i w powojennej historii Europy wyzwaniem przyjęcia i odpowiedzi na najbardziej niezbędne potrzeby osób uciekających z Ukrainy. W praktyce, to duże i małe miasta oraz społeczności lokalne od pierwszych dni kryzysu humanitarnego mierzą się z nowymi dla siebie wyzwaniami. Jakie są i jakie będą to wyzwania? Jak najlepiej na nie odpowiadać? Jak skutecznie zarządzać rozproszonymi działaniami realizowanymi przez lokalne administracje, organizacje pozarządowe i wolontariuszy? Jakie rozwiązania sprawdzają się najlepiej i już się sprawdziły w społecznościach od lat przyjmujących migrantów przymusowych

i czego mogą się od nich nauczyć społeczności mniej doświadczone w tym zakresie?

Ten CMR Spotlight “Migracje i miasta w czasie kryzysu humanitarnego”, opracowany przez Zespół Polityk Migracyjnych i Zespół Badań Społeczno-Kulturowych Ośrodka Badań nad Migracjami UW analizuje główne wyzwania towarzyszące przyjmowaniu migrantów przymusowych, a także podsumowuje najlepsze lokalne praktyki w zakresie zarządzania sytuacją kryzysową i odpowiedzi na najbardziej niezbędne potrzeby osób uciekających z Ukrainy.

Kolejne tygodnie przyniosą jeszcze więcej wyzwań i konieczność wypracowania skutecznych rozwiązań zarówno dla mieszkańców jak i nowo przyjezdnych w obszarach rynku pracy, edukacji, mieszkalnictwa czy służby zdrowia. Poświęcimy im uwagę w kolejnych odcinkach CMR Spotlight.

Niniejszy Spotlight oparty jest na eksperckiej wiedzy badaczek i badaczy Ośrodka Badań nad Migracjami, a także na konkluzjach płynących

z [webinarium](#), które odbyło się we wtorek, 8 marca 2022 r. Webinarium dotyczyło odpowiedzi miast na trwający kryzys humanitarny. W dyskusji wzięli udział: Witold Klaus (Polska Akademia Nauk, Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej), Agnieszka Kosowicz (Polskie Forum Migracyjne), Tomasz Kosiek (Uniwersytet Rzeszowski), Maciej Wolański (Kierownik Biura Prezydenta Miasta Przemyśla), Mateusz Płoskonka (Zastępca Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia Urzędu Miasta Krakowa), Marta Siciarek (Koordynatorka regionalnej polityki migracyjnej w Kancelarii Marszałka Województwa Pomorskiego) oraz Magda Wojno z Unii Metropolii Polskich. Webinarium było

prowadzone przez Martę Pachocką (Ośrodek Badań nad Migracjami UW, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie), a koordynowane przez Karolinę Łukasiewicz (Ośrodek Badań nad Migracjami UW). Spotkaniu na żywo przysłuchiwało się łącznie prawie 140 osób. Webinarium to rozpoczęło cykl spotkań dotyczących odpowiedzi miast na potrzeby migrantów w czasie kryzysu.

Obecna sytuacja prawna, z którą mierzą się społeczności i administracje lokalne – lepsi i gorsi uchodźcy

12 marca 2022 r. Sejm RP przyjął, a prezydent podpisał [Ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na](#)

Język ma znaczenie

Kryzys uchodźczy vs kryzys humanitarny

W niniejszym opracowaniu unikamy popularnego określenia [“kryzys uchodźczy”](#), ponieważ może ono sugerować, że sytuacja, z którą obecnie mamy do czynienia w Polsce została wywołana przez uchodźców, a nie przez wojnę, która zmusiła ich do wyjazdu czy niewystarczające wsparcie, które otrzymali po przyjeździe.

Uchodźcy ukraińscy vs uchodźcy z Ukrainy

Warto pamiętać, że wśród osób uciekających przed wojną w Ukrainie są osoby nie posiadające ukraińskiego obywatelstwa, w tym członkowie rodzin obywateli Ukrainy. One także szukają w Polsce ochrony.

Uchodźcy

Konwencja dotycząca statusu uchodźców z 1951 r. (tzw. Konwencja Genewska) i Protokół dotyczący statusu uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku w 1967 r. definiują uchodźcę jako każdą osobę, która: “na skutek uzasadnionej obawy przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do określonej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych przebywa poza granicami państwa, którego jest obywatelem, i nie może lub nie chce z powodu tych obaw korzystać z ochrony tego państwa, albo która nie ma żadnego obywatelstwa i znajdując się na skutek podobnych zdarzeń poza państwem swojego dawnego stałego zamieszkania nie może lub nie chce z powodu tych obaw powrócić do tego państwa”. Definicja ta zakłada zindywidualizowaną obawę konkretnej osoby przed działaniami państwa. Nie obejmuje ona (wbrew powszechnemu przekonaniu) sytuacji wojny czy konfliktu zbrojnego. Osoby uciekające przed tymi zdarzeniami zgodnie z prawem to nie uchodźcy, choć przysługują im inne formy ochrony międzynarodowej – w przypadku polskiego porządku prawnego jest to ochrona uzupełniająca lub ochrona czasowa. Istnieją ścisłe zasady determinujące proces przyznawania statusu uchodźcy. Coraz częściej jednak organizacje międzynarodowe i badacze uchodźstwa dostrzegają ograniczenia tego procesu i postulują stosowanie terminu “uchodźca” w szerszym ujęciu. W sytuacji obecnego kryzysu, prawdopodobnie niewiele osób uciekających do Polski przed wojną w Ukrainie zdecyduje się na ubieganie się o ochronę międzynarodową w standardowy sposób. Skala obecnego kryzysu i praktyka działania systemu prawnego w tym zakresie nie stwarzają warunków do podjęcia takiego kroku. Jednak obecnie uruchomiono dwie alternatywne ścieżki wsparcia i ochrony – ochronę czasową uruchomioną przez Radę UE i obowiązującą na terenie całej Unii oraz równoległe specjalną, dodatkową i nienazwaną ochronę wprowadzoną w polskich przepisach tzw. specustawy (przewidzianą jednak tylko dla obywateli Ukrainy i ich małżonków). Ich niewątpliwą zaletą jest to, że mogą być w krótkim czasie przyznane dużej liczbie osób bez prowadzenia skomplikowanych prawnych procedur.

[terytorium tego państwa](#) (tzw. specustawa) regulującą warunki udzielania ochrony na terytorium RP osobom uciekającym z Ukrainy. Przyznała ona prawo do legalnego pobytu obywatelom Ukrainy, którzy przyjechali do Polski bezpośrednio z Ukrainy po 24 lutego 2022 roku. **Pobyt ten uważa się za legalny przez okres 18-miesięcy licząc od 24 lutego** (niezależnie od dnia faktycznego wjazdu do Polski). W tym czasie każda taka osoba może wnioskować o uzyskanie zezwolenia na pobyt czasowy, które będzie wydane praktycznie automatycznie na okres 3 kolejnych lat. Osoby zasługujące według ustawodawcy na to, by udzielić im pomocy, otrzymują prawo do pobytu, pracy, bezpłatnej opieki zdrowotnej, świadczeń socjalnych i ułatwienia dla niektórych zawodów (np. lekarze, psychologowie). Osoby, które przyjęły do swoich domów obywateli Ukrainy uciekających z ojczyzny przed wojną [będą mogły składać wnioski o refundację części poniesionych kosztów](#) (do wysokości 40 złotych dziennie za osobę).

Jednocześnie ponad tydzień wcześniej, 8 marca, Rada UE uruchomiła działanie [dyrektywy o ochronie czasowej na terytorium Unii Europejskiej dla osób uciekających z Ukrainy przed wojną](#). Powoduje to, że w Polsce działają równoległe dwa systemy prawne – ten przewidziany w specustawie oraz ten, który przewidują przepisy o ochronie czasowej.

Polskie przepisy **nie przewidziały żadnego wsparcia dla osób, które uciekły z Ukrainy, ale nie posiadają ukraińskiego obywatelstwa** (o ile nie są członkami rodzin obywateli ukraińskich). Mogą one pozostać legalnie w Polsce jedynie przez okres 15 dni bez prawa do jakiegokolwiek pomocy. Z pomocy przewidzianej w specustawie nie skorzystają także osoby, które wjechały do Polski nie przekraczając bezpośrednio granicy polsko-ukraińskiej. Ta

ostatnia sytuacja dotyczy np. osób, które chcą uniknąć konieczności stania w kilkunastogodzinnych kolejkach na polsko-ukraińskich przejściach granicznych lub z uwagi na bliskość geograficzną i trudy podróżowania przez objętą wojną Ukrainę, przekroczyły granicę np. przez Rumunię, Węgry czy Słowację. Mogą one spróbować korzystać z uprawnień przewidzianych dla osób objętych ochroną czasową (choć są one węższe niż te zawarte w specustawie) – ale w praktyce nie wiadomo, jak będą one realizowane, bowiem polskie przepisy w tym zakresie są ogólnikowe.

Grupą, którą specustawa obejmuje jedynie w ograniczonym zakresie, są osoby które opuściły Ukrainę przed 24 lutego, jednak nie mogą one bezpiecznie wrócić do kraju. Dla nich ustawa przewiduje jedynie przedłużenie legalnego pobytu do końca 2022 r., prawo do pracy i prowadzenia działalności gospodarczej. Nie będą oni mieli dostępu do innych form pomocy.

Wiele kwestii dotyczących nowej ustawy budzi wątpliwości [ekspertek i ekspertów](#), a przede wszystkim, nierówne traktowanie uchodźców. Nie jest jasne, jak kwestia przekroczenia granicy polsko-ukraińskiej po 24 lutego będzie weryfikowana, szczególnie w przypadku osób, które nie posiadają dokumentów? Można przypuszczać, że tak jak w wielu innych kwestiach, odpowiedzialność spadnie na samorzady, które będą musiały dokonywać takich rozróżnień – na podstawie oświadczeń uchodźców.

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej (SIP) uruchomiło [bazę wiedzy](#), w której zebrane są odpowiedzi prawniczek i prawników SIP na pytania dotyczące sytuacji uchodźców. W bazie można też zadać pytania a także zapisać się na szkolenie. Rozważane jest też uruchomienie specjalnego wsparcia dla samorządów.

Przebywające na terytorium Polski osoby, które uciekły przed wojną w Ukrainie, mogą też ubiegać się w Polsce o [przyznanie ochrony międzynarodowej](#). W trakcie rozpatrywania wniosku osoby mają [między innymi prawo do](#) pomocy socjalnej i opieki medycznej w ramach zadań przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców (UdSC), mogą też otrzymać wsparcie mieszkaniowe lub niewielką rekompensatę finansową, jeśli zatrzymają się poza [ośrodkiem dla cudzoziemców](#). W obecnym stanie prawnym, przez pierwsze sześć miesięcy osoby nie mogą podjąć legalnej pracy. Jeśli otrzymają ochronę międzynarodową w trwającej czasem latami procedurze, mogą liczyć na jasną ścieżkę do uzyskania polskiego obywatelstwa i prawo do udziału we wdrażanych przez powiatowe centra pomocy rodzinie [indywidualnych programach integracji](#), obejmujących między innymi pomoc socjalną. Warto jednak zauważyć, że w Polsce, w porównaniu do innych krajów europejskich, [niewielu osobom przyznawana jest taka ochrona](#). Ponadto system weryfikacji wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej i oferowane w jego ramach wsparcie socjalne nie wytrzymałyby rosnącej liczby aplikacji. Z drugiej jednak strony osoby, którym przyznana byłaby ochrona międzynarodowa, otrzymają więcej trwałych możliwości prawnych i socjalnych, niż beneficjenci tzw. specustawy.

Nierówne traktowanie osób uciekających do Polski z Ukrainy przed wojną i tworzenie w ten sposób w świetle polskiego prawa kategorii uchodźców "lepszyc" i "gorszych", nie dotyczy tylko osób przybywających z Ukrainy. Najbardziej rażąco różnice, na które od dawna zwracają uwagę [organizacje społeczne](#), a w coraz większym stopniu także [międzynarodowa opinia publiczna](#), dotyczą tego, jak traktowani są obywatele Ukrainy na granicy polsko-ukraińskiej, a jak obywatele

krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu czy Afryki na ogrodzonej zasięgami granicy polsko-białoruskiej. W tym ostatnim przypadku osobom uciekającym przed wojną czy prześladowaniami państwo polskie nadal [odmawia prawa choćby do złożenia wniosku o przyznanie ochrony międzynarodowej](#). Te systemowe różnice w dostępie do ochrony, a potem także w sposobie jej świadczenia, kładą się cieniem na społecznym zrywieniu pomocy uchodźcom.

Lokalne wyzwania

Wyzwania, przed jakimi stają administracja i społeczności lokalne w Polsce, są **wyjątkowe w skali światowej**, ze względu na skalę i dynamikę migracji przymusowej z Ukrainy. Do Turcji, na terenie której przebywa największa populacja uchodźców w Europie ([3,6 miliona w 2018 r.](#)), przyjazd osób z Syrii odbywał się na przestrzeni lat, od wybuchu wojny w 2011 r., a nie tygodni, jak to ma miejsce w Polsce. Odpowiedź na potrzeby osób, które przebywają do Polski w tak dużej liczbie i w tak krótkim czasie, stanowi wyjątkową próbę dla całego państwa, społeczeństwa, a także społeczności międzynarodowej.

W pierwszych dwóch tygodniach kryzysu, **na potrzeby uchodźców w największym stopniu odpowiadały społeczności lokalne, organizacje pozarządowe i władze samorządowe**. Pomimo ogromnej skali społecznego odzewu i oddolnych inicjatyw pomocowych, zaspokojenie podstawowych potrzeb dla szybko rosnącej grupy 1,9 miliona uchodźców jest ogromnym wyzwaniem.

Wyzwania z perspektywy uchodźców

Planując i podejmując działania pomocowe, należy brać pod uwagę złożone problemy, przed którymi stają uchodźcy, w tym:

- Lęk związany z sytuacją bliskich osób pozostawionych w Ukrainie;
- Niewystarczające informacje dotyczące sytuacji prawnej i możliwego wsparcia;
- Obawy związane z niepewną przyszłością;
- Niejasne zasady dotyczące przemieszczania się na terenie Polski i poza granice kraju;
- Obawy o bezpieczeństwo osobiste;
- Niestabilna sytuacja mieszkaniowa;
- Niejasne zasady i warunki dostępu do służby zdrowia, systemu edukacji, świadczeń socjalnych;
- Trauma związana z doświadczeniem wojny.

O ile część z uciekających mieszkańców Ukrainy ma pewne związki z Polską, np. mieszkają tu ich krewni czy znajomi, znają oni także czasem język polski, to jednak wiele osób takich powiązań nie ma. Coraz więcej z przyjeżdżających do Polski osób wymaga wsparcia w udzielaniu pomocy, w tym dostępu do rzetelnych źródeł informacji i tłumaczeń. **W wielu przypadkach uchodźcy nie wiedzą, jaka jest ich sytuacja prawna, jaki jest ich status, ani jakie prawa im przysługują**, co budzi lęk o przyszłość. Obawy takie są pogłębiane w sytuacjach braku dokumentów (zarówno własnych, jak i dzieci), czy też braku potwierdzenia przekroczenia granicy. Niejasna też jest ich przyszłość ekonomiczna. Osoby nie wiedzą, czy będą mogły podejmować pracę i na jakich warunkach.

Należy wziąć pod uwagę także **obawy o bezpieczeństwo osobiste** związane z oszustwami, zagrożeniem handlem ludźmi czy przemocą seksualną. Obaw tych nie redukuje fakt otrzymywania pomocy dostarczanej w sposób nieformalny (np. relokacja prywatnymi samochodami wolontariuszy czy zatrzymywanie się w prywatnych mieszkaniach osób, których migranci wcześniej nie znali).

Dodatkowo poczucie zagrożenia jest wzmacniane poprzez wrażenie chaosu panującego na granicach, w [punktach recepcyjnych](#), a także spontaniczne i

niezorganizowane propozycje transportu w głąb kraju.

W informacjach od uchodźców pojawiają się doniesienia dotyczące **lęku przed przemieszczaniem się dalej w głąb i poza granice Polski**, i chęcią pozostania w takich miejscowościach jak Kraków, Lublin czy Warszawa. Tłumaczyć to można obawami o utratę kontaktu z rodziną w Ukrainie, nadziejami na szybki powrót, istniejącymi kontaktami społecznymi lub choćby podstawową wiedzą na temat tych ośrodków miejskich i nieznaną nieznajomością innych części Polski.

Na dalszych etapach uchodźcy borykają się z niepewnością dotyczącą ich dalszych losów w Polsce. Szczególnie dotyczy to osób ulokowanych w [miejscach tymczasowego pobytu](#), zarówno tych zinstytucjonalizowanych, jak i tych w mieszkaniach prywatnych. Czasami osoby nie wiedzą, jak długo będą mogły tam przebywać, ani czy mogą swobodnie te miejsca opuścić.

Dodatkowym problemem podnoszonym przez osoby pracujące bądź poszukujące pracy jest poczucie **zagrożenia związane ze zjawiskami możliwego wykorzystywania w pracy czy dyskryminacji**.

Osoby uciekające z terenów objętych bezpośrednio działaniami wojennymi mogły doświadczyć traumy, a w dłuższej perspektywie, także szoku pourazowego, który wpłynie na ich zachowanie i możliwości organizowania życia w nowym miejscu. Uchodźcy mający za sobą takie doświadczenia mogą w przyszłości potrzebować dostępu do

[specjalistycznej pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej.](#)

Ze szczególnymi trudnościami borykają się osoby identyfikujące się jako BIPOC¹, w tym szczególnie osoby nieposiadające ukraińskiego obywatelstwa, oraz ukraińscy Romowie. Pojawiają się doniesienia o przypadkach dyskryminacji, np. w sytuacjach, w których trudniej jest im znaleźć nocleg tymczasowy, jak i stałe miejsce pobytu. Innym wyzwaniem logistycznym w przypadku Romów jest częsty fakt posiadania licznych rodzin, które boją się rozdzielić.

Wyzwania z perspektywy społeczności lokalnych

- Wolontaryjne świadczenie pomocy: przepracowanie, wypalenie, rotacja;
- Koordynacja lokalnych działań pomocowych, w której brakuje proaktywnej roli rządu polskiego;
- Kwalifikacje wolontariuszy, którym brakuje kompetencji w zakresie świadczonej pomocy;
- Narażenie osób poszukujących ochrony przed wojną w Ukrainie na oszustwa, handel ludźmi czy przemoc seksualną w wyniku braku nadzoru i koordynacji nad oddolnymi działaniami;
- Skuteczność i efektywność prywatnie świadczonej pomocy (np. transport, mieszkanie).

Pomimo wyjątkowości obecnej sytuacji, obawy budzi fakt, że **od początku wybuchu kryzysu, zaspokajanie podstawowych potrzeb uchodźców, takich jak dach nad głową czy wyżywienie w dużej mierze realizowane jest**

przez wolontariuszy, osoby prywatne, przedsiębiorców a także władze samorządowe.

Osoby niosące bezpośrednio pomoc uchodźcom przede wszystkim zwracają uwagę na niesprawną koordynację realizowanych działań. Dobitnie pokazują to przykłady prób zapewnienia noclegu osobom z Ukrainy w Przemyślu. Jak relacjonował [Tomasz Kosiek](#), podczas gdy w nocy temperatura spadała poniżej zera, a na dworcu kolejowym brakowało miejsc na peronach, w innym miejscu Przemyśla na uciekinierów/rki czekały prawie puste autobusy. Z kolei do Stalowej Woli, w której brakowało bielizny dla dzieci z Ukrainy, dotarli kartony ze słodyczami. Pomagający w Stalowej Woli mieli duże trudności w skontaktowaniu się z innymi punktami pomocowymi.

Pomimo najlepszych chęci, organizowanie pomocy z głównym udziałem wolontariuszy generuje wiele ryzyk, w tym ich przepracowanie, emocjonalne obciążenie, na które wiele osób nie było przygotowanych, a także w konsekwencji dużą rotację osób. Wśród rzeszy wolontariuszy są osoby niepełnoletnie, niepewne swoich obowiązków lub nieprzeszkolone. Pomimo dużej chęci oddolnej pomocy, **wolontariuszom brakuje zasobów, by tę pomoc profesjonalnie skoordynować, zweryfikować czy dopasować do potrzeb.** Brakuje także koordynacji i weryfikacji inicjatyw pomocy, płynących od indywidualnych osób.

Przykładem jest szeroka oferta **bezpłatnego transportu** oferowanego uchodźcom w rejonie polsko-ukraińskiej granicy. Na miejscu szybko pojawiły się prywatne osoby z karteczkami

¹ [BIPOC](#) to skrót z języka angielskiego opisujący osoby identyfikujące się jako ang. *Black, Indigenous, People of Color*, czyli osoby czarne, rdzenni mieszkańcy i osoby kolorowe.

Warszawski Dworzec Centralny – wyzwania w soczewce

Jeden z wolontariuszy na Dworcu Centralnym biorący udział w webinarium OBM wskazywał, że to, co było najbardziej problematyczne od strony organizacyjnej, to brak krótkiej informacji dla wolontariuszy/ek na temat wykonywanych zadań. Bez takiej informacji wolontariusze często udzielają nieprawidłowych informacji. On sam opowiedział, jak zorientował się po godzinie, że przekazał kilku osobom błędne informacje, które sam zastał of innego wolontariusza. Pomocna byłaby np. kompaktowa broszura nt. rozwiązań prawnych i noclegów, dostępna dla wolontariuszy. Niemniej jednak w kolejnych dniach (po 8 marca) sytuacja uległa poprawie: wolontariusze zapisywani byli na dyżury na konkretne przedziały czasowe, a zmiana rozpoczynała się odprawą od osoby koordynującej. Takie praktyki funkcjonują też na Dworcu Wschodnim, gdzie koordynacja ze strony urzędniczek ratusza przebiega niezwykle sprawnie, a zapisy na wolontariat odbywają się przez portal internetowy. Każda zmiana zaczyna się tam i kończy odprawą. Taka metoda funkcjonowania zespołów jest niezwykle istotna w celu zapewnienia prawidłowej organizacji pracy.

informującymi dokąd mogą podwieźć potrzebujących. Wśród nich znajdowały się także osoby chcące wykorzystać uchodźców finansowo, a nawet handlować ludźmi, przed czym ostrzega [Straż Graniczna](#). Coraz częściej, oferowane jako “bezpłatne” przejazdy dla uchodźców okazują się płatne, albo prowadzące w innych od planowanych kierunkach. Najnowszy monitoring [Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka](#) wskazuje na wiele takich nadużyć. W sytuacji, gdy osoby prywatne we własnym zakresie zapewniają [transport](#), [zakwaterowanie](#) i [wyżywienie](#) dla uchodźców, doniesienia na temat wykorzystywania uchodźców są coraz częstsze.

O ile w pierwszym tygodniu kryzysu pojawiało się wiele ofert pomocy i zgłoszeń wolontariuszy, **obecnie zarówno im, jak i samorządom zaczyna brakować sił.**

Bez ogromnej pomocy wolontariuszy pomoc nie byłaby także możliwa na warszawskim [Dworcu Centralnym](#), czy w największym w Europie punkcie pomocy uchodźcom z Ukrainy, jakim jest punkt stworzony przez Wojewodę Mazowieckiego we współpracy z podmiotem prywatnym w [Hali Ptak Expo](#) w Nadarzynie. W obu miejscach panuje chaos i brakuje koordynacji oraz organizacji działań pomocowych. Wolontariusze w Nadarzynie zgłaszają brak osób nadzorujących ich pracę.

Istotnym wyzwaniem stojącym zarówno przed lokalnymi społecznościami, w tym przed organizacjami pozarządowymi, jest podtrzymanie wysokiego poziomu zaangażowania we wsparcie uchodźców, a także **przekształcenie go w bardziej zinstytucjonalizowaną i systematyczną formę.** Obecnie świadczona pomoc ma charakter spontaniczny, mało efektywny z perspektywy całego państwa i trudny do utrzymania w długiej perspektywie czasowej (np. udostępnianie mieszkań prywatnych, organizowanie spontanicznych zbiórek, których efekty nie zawsze są możliwe do wykorzystania). Już obecnie organizacje pozarządowe apelują o to, by pomoc była bardziej dostosowana do bieżących potrzeb. Nie mają one bowiem możliwości np. magazynowania rzeczy, które w danym momencie nie są potrzebne. Stąd pojawiające się [apele](#) o to, by większa część pomocy przybrała formę wpłat finansowych, które mogą następnie być efektywniej wykorzystane przez organizacje pozarządowe.

Wyzwania z perspektywy administracji lokalnej

- Brak wystarczających środków finansowych na świadczenie pomocy;
- Niejasne warunki prawne dotyczące świadczenia pomocy;

- Organizacja pracy wymagająca koordynacji różnych urzędów i wydziałów;
- Zapewnienie stabilnego miejsca zamieszkania dla uchodźców;
- Nieefektywna i nieskoordynowana przez rząd centralny relokacja uchodźców w różne części kraju;
- Problematiczne kompetencje organizacji międzynarodowych;
- Obciążenie psychologiczne osób świadczących pomoc.

Za pośrednictwem mediów społecznościowych lub kontaktu telefonicznego badaczki i badacze OBM zwrócili się do przedstawicieli administracji z mniejszych polskich miast w różnych województwach w celu zidentyfikowania wyzwań, z jakimi się głównie zmagają w kontekście pomocy uchodźcom. Przeanalizowano także sytuację mającą obecnie miejsce w dużych miastach.

Podstawowy problem, na jaki zwracali uwagę przedstawiciele władz lokalnych to **bardzo wolny czas działania**, niewspółmierny do potrzeb zarówno w zakresie zakwaterowania jak i wsparcia finansowego. Zmagali się również z **brakiem regularnych środków na utrzymanie punktów wsparcia uchodźców oraz wysyłanie transportów do Ukrainy**. Samorządowcy podkreślali **niejasne warunki tego, jak należy pomoc organizować**. W szczególności nie było dla nich jasne, kto powinien koordynować wsparcie, i czy organizując noclegi dla uchodźców nie wejdą oni w kompetencje innych organów państwa. Zabrakło też jakichkolwiek wskazówek, **jak w praktyce należy organizować wsparcie**. Przedstawiciele administracji zastanawiali się także nad tym, czego mogą od nich oczekiwać osoby uciekające z terenów ogarniętych wojną oraz w jaki sposób najłatwiej byłoby zbudować platformę kontaktu dla nich, jak dotrzeć do nich z informacjami.

W świadczeniu pomocy uchodźcom dużym **wyzwaniem jest organizacja pracy różnych wydziałów administracji**, np. ds. zarządzania kryzysowego, informacji, spraw obywatelskich, edukacji, spraw społecznych czy powiatowych centrów pomocy rodzinie oraz przeorganizowanie ich pracy do nowych obowiązków.

Niektórzy przedstawiciele administracji zdawali sobie sprawę, że problemy, z którymi teraz się zmagają, to “tylko wstępna przygrywka przed tym, co może czekać ich w nieodległej przyszłości”. **Jako główne, nadchodzące wyzwanie identyfikowali zapewnienie bardziej stabilnych warunków mieszkaniowych**. W dłuższej perspektywie pomoc branży hotelarskiej nie wydaje się możliwa. Konieczność udzielania wsparcia finansowego dla uchodźców to kolejne duże wyzwanie. Chociaż w niektórych przypadkach samorządowcy podkreślali, że to władze województwa organizowały relokację uchodźców (np. w województwie zachodniopomorskim), to jednak poza tymi zorganizowanymi kanałami, uchodźcy docierają do różnych regionów samodzielnie i poza punktami recepcyjnymi.

Wyzwania, z którymi próbują sobie radzić samorzady, są silnie zróżnicowane. O ile duże miasta już teraz muszą planować długofalowe miejsca zakwaterowania dla uchodźców, o tyle mniejsze miasta, takie jak Przemyśl, to często tylko punkty transferowe do Krakowa, Warszawy, Wrocławia, Poznania czy poza granice Polski. Ich głównym wyzwaniem jest zatem logistyka i relokacja.

Tematem, który często pojawiał się w wypowiedziach samorządowców, była **nieefektywna i nieskoordynowana przez rząd centralny relokacja uchodźców w różne części kraju**. Zamiast tego, uchodźcy zostawieni są

Relokacja uchodźców w praktyce

Przedstawiciele samorządów w różnych częściach Polski z własnej inicjatywy przesyłają transporty kolejowe do miejscowości w pobliżu granicy polsko-ukraińskiej, aby pomóc w relokacji uchodźców do innych regionów. Osoba reprezentująca jeden z takich samorządów, opowiedziała nam o sytuacji, w której mimo pisma wysłanego do wojewody z regionu przygranicznego, informującego o planowanym wysłaniu pociągu i prośby o przygotowanie grupy osób, które do tego pociągu wsiądą, tak się nie stało. Uchodźcy, których spotkała przyjeździe do przygranicznego miasta specjalnie przygotowanym pociągiem, byli zdezorientowani, niedoinformowani i pozostawieni sami sobie. W trakcie trzech godzin i z pomocą sześciu osób 'zrekrutowano' do pociągu 270 osób, z których większość nie rozumiała gdzie dokładnie się udaje, część deklarowała chęć dalszej podróży, i zaledwie kilka deklarowało, że może liczyć na wsparcie znajomych z ich zakwaterowaniem. Samorządowcy musieli każdą osobę osobiście namawiać do podróży do ich odległego regionu i sprowadzenia tam swoich rodzin, nie wiedząc, czy uchodźcy zarejestrowali się w punkcie recepcyjnym na granicy i mieli dostęp do informacji umożliwiających im podjęcie racjonalnych decyzji. Inny transport zorganizowany przez ten sam samorząd do uprzedzonego wcześniej i lepiej przygotowanego przygranicznego miasta zabrał podobną grupę uchodźców. Po wielogodzinnej podróży i dojeździe na miejsce, z własnej inicjatywy większość pasażerów udała się na dworzec autobusowy z którego odjechali do Warszawy. W ocenie samorządowców, rząd nie dysponuje planem relokacji uchodźców do poszczególnych województw, a niezbędny jest natychmiastowa ocena tego co się dzieje na granicy i wprowadzenie profesjonalnego systemu recepcji (nie tylko w punktach recepcyjnych) i kierowania ludzi w uzgodnione z samorządami miejsca. Rząd musi być wsparty przez profesjonalne agencje jak UNHCR i ekspertów logistyki. Powtarzane są nieprawdziwe informacje, że „każdy uchodźca mniej więcej wie gdzie jedzie, więc nie trzeba tym zarządzać”. Ich zdaniem mamy największy kryzys uchodźczy, którym, np. na dworcach, zarządzają wolontariusze.

sami sobie lub muszą zwracać się o pomoc do wolontariuszy i samorządów. Te ostatnie, bez koordynacji centralnej, stają przed wyjątkowymi wyzwaniem, próbując przetransportować uchodźców do siebie.

Choć wiele nadziei pokładanych jest w ekspertyzie i finansowaniu organizacji międzynarodowych, takich jak [Biuro Wysokiego Komisarza NZ ds. Uchodźców](#) (UNHCR), to kontrowersje budzi praktyczna wiedza, którą organizacja dysponuje w zakresie sytuacji lokalnej, w tym publicznych i prywatnych miejsc pobytu uchodźców, czy liczby samych osób przebywających w różnych częściach Polski. Także budowanie systemu pomocy wdrażanego w dużej mierze przez organizacje pozarządowe, z małym zaangażowaniem instytucji publicznych, budzi obawy w zakresie tego, na ile taki system będzie zrównoważony w perspektywie długofalowej.

Oprócz wyzwań, z którymi teraz zmagają się sami uchodźcy, społeczności lokalne i samorządy, warto podkreślić, że **wyzwania dotyczące pierwszego okresu przyjmowania**

uchodźców, to dopiero początek. Niebawem, na polski rynek pracy wejdą osoby, które aby znaleźć zatrudnienie, będą musiały podejmować pracę poniżej swoich kwalifikacji, lub za minimalne stawki. Wśród nich znajdzie się wiele samotnych matek, dla których warunkiem zatrudnienia będzie znalezienie dla dzieci miejsca w żłobku, przedszkolu czy szkole, a także osoby w wieku poprodukcyjnym bez środków do życia. Nawet jeśli otrzymają emerytury i renty ukraińskie, mogą się one okazać zbyt niskie na pokrycie minimalnych kosztów życia w Polsce.

Jednocześnie, jak zauważają niektórzy samorządowcy, **kryzys może wymusić wypracowanie nowych rozwiązań, o których mówiono od lat**, ale do tej pory nie były one zrealizowane, w tym współpraca z różnymi jednostkami administracji czy organizowanie szkoleń uwrażliwiających kulturowo.

Najlepsze praktyki w pierwszych tygodniach kryzysu: koordynacja, sieciowanie i informowanie

- Ścisła koordynacja działań realizowanych lokalnie przez samorząd i organizacje pozarządowe na rzecz migrantów, np. [Otwarty Kraków](#), czy warszawskie [Centrum Wsparcia Koordynacji](#);
- Budowanie odpowiedzi na kryzys w oparciu o relacje z jednostkami samorządu i organizacjami pozarządowymi zainicjowane jeszcze przed kryzysem;
- Nawiązywanie bliskiej współpracy z organizacjami pozarządowymi, w tym z organizacjami działającymi na rzecz Ukraińców, np. ze Związkiem Ukraińców w Polsce i organizacjami humanitarnymi, takimi jak np. PAH;
- Budowanie międzysektorowej współpracy administracji lokalnej;
- Ścisłe wykorzystywanie instytucji wyspecjalizowanych w wspieraniu migrantów, np. centra wielokulturowe;
- Włączenie się innych aktorów w działania pomocowe jak, np. uczelnie wyższe;
- Budowanie kanałów skutecznego informowania migrantów o ich sytuacji prawnej i dostępnych usługach.

W pierwszych dwóch tygodniach kryzysu władze lokalne na wiele sposobów organizowały swoją odpowiedź na kryzys. Zapytani samorządowcy najczęściej wskazywali na organizowanie zbiórek rzeczowych i pieniężnych oraz transportów na Ukrainę; organizowanie zbiórek na rzecz uchodźców przebywających w Polsce; przygotowywanie wielojęzycznych materiałów informacyjnych i stron www (w języku polskim, ukraińskim, rosyjskim, a czasami także w języku angielskim); organizowanie wsparcia prawnego i psychologicznego dla uchodźców;

organizowanie interwencyjnych noclegów w ich regionach.

W dużych miastach, które od dawna przyjmowały migrantów, a w obecnym czasie stały się podstawowym celem przyjazdów, **niezbędne okazało się skuteczne koordynowanie działań wdrażanych przez różne organy administracji lokalnej i organizacje pozarządowe.** W tym celu wykorzystywano już istniejące platformy i programy, takie jak Otwarty Kraków. Przydatne były zarówno bardziej jak i mniej zinstytucjonalizowane relacje z organizacjami pozarządowymi. Działająca w Warszawie i krytycznie oceniana przed wybuchem kryzysu Branżowa Komisja Dialogu Społecznego ds. Cudzoziemców okazała się niezwykle pomocna w obecnej sytuacji i ułatwia budowę szerszej współpracy administracji z organizacjami specjalizującymi się w pomocy migrantom i nowymi aktorami jak uczelnie. Samorządowcy wskazywali też na konkretne korzyści płynące ze współpracy nawiązanej z działającymi w ich regionach organizacjami ukraińskimi. Osoby w nich zrzeszone nie tylko chętnie angażowały się w pomoc, ale także odgrywały kluczową rolę w tłumaczeniu z i na język ukraiński.

Za ważną i polecaną innym samorządom praktykę uznano **budowanie ścisłej współpracy pomiędzy różnymi jednostkami i wydziałami administracji lokalnej.** Organizowanie kompleksowej pomocy dla migrantów wymaga bowiem zaangażowania wielu jednostek, od tych związanych z transportem, przez sprawy administracyjne, pomoc społeczną i wiele innych. Jak podkreślają samorządowcy, poza współpracą w celu budowania kompleksowego wsparcia dla migrantów, wiele wydziałów, które wcześniej nie specjalizowało się w obsłudze migrantów, teraz będzie się musiało na to przygotować. W niektórych z nich działające

jeszcze przed kryzysem jednostki specjalizujące się w świadczeniu wsparcia migrantów, takie jak centra wielokulturowe, teraz stały się kluczowymi aktorami organizującymi wsparcie dla uchodźców.

Podkreślano wagę tego, że należy znaleźć **skuteczne kanały przekazywania informacji migrantom**. Może to być jedna strona internetowa skierowana do cudzoziemców, zawierająca wszystkie niezbędne informacje dotyczące danego miasta/społeczności. W przypadku komunikacji z migrantami, niezbędne jest przekazywanie informacji wielojęzycznej. Języki polski, rosyjski czy ukraiński są tu jednak niewystarczające. Nawet uchodźcy przyjeżdżający teraz z Ukrainy nie zawsze znają rosyjski czy ukraiński, a usługi miejskie powinny być dostępne dla wszystkich nowych mieszkańców. Jako dobrą praktykę wskazywano opracowanie informatorów miejskich zawierających niezbędne informacje dotyczące rozpoczynania nowego życia w mieście, takimi jak krakowskie [Powitalne pakiety](#) dla migrantów, opracowane jeszcze przed wybuchem obecnego kryzysu.

Niektórzy samorządowcy dostrzegając trudności, jakich doświadczali uchodźcy przemieszczając się w swoich pierwszych dniach pobytu w po polskich miastach, oferowali im

bezpłatny dostęp do komunikacji miejskiej lub parkingów dla uchodźców. Zaczęto wdrażać także działania, które okażą się kluczowe w dłuższej perspektywie czasowej, takie jak włączanie migrantów w polski rynek pracy czy przygotowywanie instytucji publicznych do obsługi cudzoziemców. Niektórzy samorządowcy zaczęli tworzyć **dedykowane bazy danych z ofertami pracy dla migrantów przymusowych**. Inni opowiadali o rozszerzaniu planowanych wcześniej warsztatów uwrażliwiających kulturowo i przeciwdziałających dyskryminacji wśród urzędników obsługujących migrantów. Przed obecnym kryzysem, tego typu wiedza nie wydawała się wielu osobom przydatna czy ważna, jednak w obecnej sytuacji, może się ona okazać kluczowa.

Niektórzy samorządowcy podkreślali także **konieczność zadbania o zdrowie psychiczne osób intensywnie zaangażowanych w świadczenie bezpośredniej pomocy uchodźcom**. Wiele z nich działa pod wpływem dużej presji czasowej i pod wpływem ogromnego stresu, co grozi wypaleniem.

Poniżej znajdują się przykłady tego, jak polskie miasta radzą sobie z trwającym kryzysem humanitarnym.

Warszawa

Jak szacuje wiceprezydent Warszawy – Renata Kaznowska – do piątku 11 marca do stolicy przyjechało [około 300 tys. osób, które opuściły Ukrainę z powodu trwającego tam konfliktu](#). Około jedna trzecia z nich już udała się w dalszą drogę, ale określenie dokładnej liczby nie jest możliwe. Warszawskie szkoły i przedszkola przyjęły dotychczas [około 4 tys. ukraińskich dzieci](#), a do bazy lokalowej zgłoszono także 5 tys. mieszkań, lecz jak dotąd zaledwie paręset udało się udostępnić, z uwagi na konieczność ich skontrolowania. Powstały także miejsca tymczasowego pobytu zbiorowego przygotowane na halach sportowych (np. ["Arena Ursynów"](#) czy w dzielnicowych [Ośrodkach Sportu i Rekreacji, a także niektórych szkołach](#)).

Bez wątplenia przed stolicą Polski stoi ogromne wyzwanie związane z koniecznością koordynacji działań kierowanych przez wiele podmiotów, w wielu miejscach, które muszą odpowiedzieć na potrzeby osób przyjeżdżających z Ukrainy. Dotyczy to nie tylko utworzonych w ramach kompetencji władz miasta [punktów informacyjno-pomocowych](#) (całodobowych na Dworcu Wschodnim i Zachodnim oraz dodatkowo w Centrum Wielokulturowym), lecz także punktów informacyjnych znajdujących się w każdej z 18 dzielnic. Oprócz ogólnodostępnego [Miejskiego Centrum Kontaktów Warszawa 19115](#) utworzono również [dedykowaną obywatelom Ukrainy infolinię](#). Na stronach internetowych Urzędu

Miasta oraz w mediach społecznościowych pojawiły się kompleksowe informacje dla osób opuszczających Ukrainę i przybywających do Warszawy. Znaleźć na nich można informacje teled adresowe, a także te dotyczące możliwości uzyskania tłumaczenia, wsparcia w poszukiwaniu miejsca zamieszkania czy bezpłatnej pomocy prawnej, psychologicznej, zdrowotnej czy polegającej na odnalezieniu się na rynku pracy. Na uwagę zasługuje także uwzględnienie w komunikacji Urzędu Miasta informacji na temat możliwości uzyskania wsparcia dla osób głuchych czy bezpłatnej pomocy dla zwierząt. Choć wiele z tych działań jest wdrażane przez organizacje pozarządowe czy podmioty prywatne niezwiązane lub finansowane bezpośrednio przez miasto, to stworzenie przejrzystej i ogólnodostępnej listy działań pomocowych, dostępnej na stronach internetowych miasta, jest dobrym krokiem w kierunku zwiększenia koordynacji działań pomocowych, niezbędnych dla osób przybywających obecnie do Warszawy.

Interesującą inicjatywą jest także wykorzystanie strony ochotnicy.waw.pl do usprawnienia działalności wolontariuszy i umożliwienia im zapisywania się do działań skierowanych na rzecz osób z Ukrainy z możliwością działania w podziale na dzielnice. W pierwszych dziesięciu dniach konfliktu w Ukrainie z tej możliwości skorzystało ponad 6 tys. osób.

W Pałacu Kultury i Nauki z inicjatywy [Branżowej Komisji Dialogu Społecznego ds. Cudzoziemców](#) powołano także [Centrum Wsparcia Koordynacji](#) (CWK), którego zadaniem jest ułatwienie działań podmiotów wspierających osoby przybywające do Warszawy. Miejsce to ma umożliwić sprawną wymianę informacji, koordynację działań, wzajemne wsparcie i dobre wykorzystanie posiadanych zasobów. CWK jest otwarte dla organizacji pozarządowych, ruchów nieformalnych, instytucji publicznych ale również przedstawicieli biznesu.

Kraków

Wśród działań adresowanych do uchodźców, które sprawdziły się w Krakowie są [punkty informacyjne](#) i recepcyjne, oferowanie pomocy psychologicznej, prawniczej oraz noclegów i [bezpłatnej komunikacji miejskiej](#), a także [baza danych z ofertami pracy dla uchodźców](#). Istnieje możliwość otrzymania telefonów, kart SIM, wózków dla dzieci czy ciepłej odzieży na dworcach. Należy podkreślić wagę wypracowanych przed kryzysem dobrych praktyk miejskich. Wśród miliona mieszkańców Krakowa, ok. 10 proc. to Ukraińcy. W czasie kryzysu miasto może liczyć na inicjatywę prężnie działającej społeczności ukraińskiej oraz ich [organizacji](#). Szczególnie ważną okazała się współpraca miasta z trzecim sektorem. Istniejąca od kilku dni, spontanicznie zawiązana [koalicja Otwarty Kraków](#) zrzesza ponad 50 organizacji pozarządowych. W Krakowie działa także [Centrum Wielokulturowe](#). Obecna sytuacja to czas sprawdzania międzysektorowej współpracy. Powstałe przed kryzysem instytucje i wypracowane kontakty ułatwiają teraz koordynację zadań i niezwykle istotne zadanie miasta jakim jest zapewnienie odpowiedniej informacji nowym osobom w mieście.

W Krakowie istnieje jeden kanał komunikacyjny publikujący informacje miejskie i pozarządowe – portal Krakow PL i jego integralna część Otwarty Kraków. Uchodźcom/czyniom wydawane są powitalne [pakiety informacyjne](#) w języku ukraińskim, rosyjskim i angielskim, które były także przekazywane migrantom jeszcze przed wybuchem wojny. Cudzoziemcom przekazywane są także informacje o tym dokąd i jak mogą wyjechać z miasta. Poza działaniami informacyjnym miasto organizuje profilowane pod kątem potrzeb zbiórki rzeczowe, finansowymi zajmują się wytypowane do tego organizacje pozarządowe. Bardzo ważne jest zapewnienie wsparcia prawnego i psychologicznego. Tego poradnictwa wymagają także osoby udzielające pomocy. Nie każdy jest odpowiedni do tego rodzaju pracy. Miasto uruchomiło różne punkty schronienia: [hale sportowe](#), hotele pracownicze i hostele finansowane ze środków miejskich. Przebywa w nich (na dzień 8 marca) po 200-300 osób. Kraków koordynuje także magazyny z darowiznami. To wymaga współpracy z wieloma podmiotami, ale według przedstawicieli władz miasta zawsze kiedy pytają oni o wsparcie – otrzymują je. Odpowiedź mieszkańców miasta rozpoczęła się wielkim zrywem pomocy dla Lwowa, miasta partnerskiego Krakowa.

Gdańsk

Pomorze od wielu lat przyjmuje migrantki/ów i wydawałoby się, że ma wypracowane strategie i praktyki działania w zarządzaniu migracjami. Jednak w obecnej sytuacji trudno mówić o zarządzaniu, decyzje podejmowane są w ciągu godziny, rzeczy robi się z dnia na dzień – tłumaczyła Marta Siciarek (Koordynatorka regionalnej polityki migracyjnej w Kancelarii Marszałka Województwa Pomorskiego). – Widzę bezmiar niewykorzystanych do tej pory szans. Jako przykład podała Powiatowe Urzędy Pracy, z którymi współpraca w pośrednictwie pracy dla cudzoziemców budowana jest od lat.

- Ale żaden migrant na Pomorzu realnie takiego wsparcia w PUPie nie dostał. Teraz chcemy to zmienić. Bo rozumiem, że za dwa miesiące ludzie nie będą mieli z czego żyć – mówiła Marta Siciarek. Miasta koncentrują się więc na najpilniejszych potrzebach, takich jak wysyłanie transportów humanitarnych nawet po 600 osób. Informacje o niektórych z nich nawet nie docierają do wojewody. Inne zadania mogłyby być jednak prostsze, gdyby pomyślano o nich wcześniej. Warsztaty akulturacyjne w bibliotekach czy pośrednictwo pracy teoretycznie powinny być już wypracowanymi praktykami miejsc, w których pojawiają się od lat migranci.

Świnoujście

Wśród dobrych praktyk, które władze zachodniopomorskiego Świnoujścia, położonego blisko granicy z Niemcami, polecają innym miejscowościom przygotowującym się na przyjęcie uchodźców, jest utworzenie całodobowej [infolinii](#) skierowanej do uchodźców. Może to usprawnić proces rejestracji osób przyjeżdżających do miasta. W tworzenie kanałów komunikacji z migrantami należy angażować osoby pochodzenia ukraińskiego, które od dawna mieszkają na terenie miasta. Ich wsparcie może się okazać szczególnie przydatne w zakresie tłumaczeń. W Świnoujściu samorząd zaangażował się w organizację bazy noclegowej dla uchodźców w lokalnych hotelach. Wykorzystano też bazę gastronomiczną, aby zapewnić uchodźcom posiłki. W drugim tygodniu kryzysu działało 150 takich miejsc zakwaterowania, a dodatkowo, zabezpieczono kolejne (schronisko młodzieżowe, miejsca noclegowe w hali sportowej).

Zaczęto także dostosowywać miejską stronę informacyjną (www.swinoujście.pl) oraz popularny [profil FB Prezydenta Miasta Janusza Żmurkiewicza](#) do potrzeb migrantów, przez aktualizowanie treści i opcji dostępności w języku ukraińskim (we współpracy z lokalnymi tłumaczami). Informacje przekazywane tymi kanałami migrantom przymusowym dotyczą między innymi bezpłatnych porad prawnych świadczonych w porozumieniu z lokalnymi biurami prawnymi. Otworzono też kanały komunikacji, z których mogą korzystać osoby, które chcą wesprzeć uchodźców materialnie lub w zakresie miejsc noclegowych. Samorząd jest także organizatorem zbiórek, udostępniając swoje magazyny, pomieszczenia w domach kultury łatwo dostępnych dla mieszkańców miasta. W celu usprawnienia procesu zbiórek miasto współpracuje z lokalnymi NGO, harcerzami i wolontariuszami. Miasto wspiera także kierowców, którzy z własnej inicjatywy przewożą dary na granicę, przekazując ciepłe kurtki udostępnione z kolei przez zarządzającą lokalnymi portami Żeglugę Świnoujską. Zbiórkę karmy dla zwierząt przeprowadziła także fundacja zarządzająca miejscowym schroniskiem dla zwierząt.

Skuteczne lokalne wsparcie dla uchodźców z perspektywy organizacji społecznych

Skuteczność działania organizacji społecznych uzależniona jest z jednej strony od możliwości mobilizacji różnorodnych zasobów (finansowych, rzeczowych, jak i ludzkich), a z drugiej strony od zdolności do budowania sieci współpracy. Już pierwsze dni kryzysu pokazały, że nie jest możliwe funkcjonowanie jedynie w oparciu o zasoby własne i konieczne jest szukanie nowych ich źródeł. Przede wszystkim, **dzięki ogromnemu zaangażowaniu społecznemu, możliwe było pozyskanie środków finansowych, wsparcia rzeczowego w postaci**

darów, ale także świadczenia pomocy migrantom poprzez pracę zwykłych mieszkańców polskich miast i miasteczek, którzy stali się wolontariuszami. Okazało się, że w przypadku części organizacji, takie wsparcie można uzyskać nie tylko w Polsce, ale także – dzięki ogromnemu międzynarodowemu zainteresowaniu – poza nią. Można więc mówić o “glokalizacji” mobilizacji zasobów, która odbywa się zarówno w kontekście lokalnym, jak i globalnym.

Myśląc o wsparciu działań organizacji – przede wszystkim przez wolontariuszy, ale także etatowych pracowników NGO, należy pamiętać,

że **organizacje muszą skutecznie odpowiadać na potrzeby psychologiczne osób zaangażowanych w pomoc.** Są one bowiem poprzez długotrwałe funkcjonowanie w sytuacji stresu narażone m. in. na wypalenie zawodowe.

W przypadku mobilizacji zasobów finansowych, rzeczowych jak i ludzkich organizacje pomocowe potrzebują długofalowej strategii. Społeczny entuzjazm, a tym samym i chęć pomocy społeczeństwa polskiego może się bowiem z czasem zmniejszać. Oznacza to, że **trzeba być przygotowanym na podjęcie działań mających na celu podtrzymanie społecznego zaangażowania, ale i organizowanie profesjonalizowanej pomocy.**

Ważnym działaniem wspierającym organizację w procesie pomocy uchodźcom jest rozwijanie, budowanie i w końcu wykorzystywanie sieci współpracy. Przede wszystkim chodzi tu o kooperację między różnymi organizacjami społecznymi zajmującymi się kwestiami pomocowymi, szczególnie zaś wyspecjalizowanymi we wspieraniu uchodźców. Szczególnie **ważny jest potencjał współpracy między organizacjami, który został stworzony przed obecnym kryzysem,** na przykład w kontekście kryzysu na granicy polsko-białoruskiej. W tym ostatnim przypadku zarówno organizacje, jak i pojedynczy aktywiści zdobyli doświadczenia pracy z migrantami. Jest to ogromny potencjał, na którym można teraz budować.

Sieci współpracy powinny jednak obejmować nie tylko kooperację w obrębie trzeciego sektora, ale także **współpracę z sektorem pierwszym i drugim.** Czasem mogą one przybierać zaskakującą formę, jak na przykład [prośba o kooperację skierowana do organizacji Homo Faber przez Straż Graniczną](#), do tej pory niezwykle nieprzyjazną wobec działań organizacji na granicy polsko-białoruskiej.

Ważnym partnerem może być biznes, który nie tylko dostarcza nieodpłatnego wsparcia w postaci towarów czy usług, ale także może być istotny z punktu widzenia konieczności zapewnienia uchodźcom miejsc pracy. We współpracy z biznesem należy jednak zwracać uwagę na ryzyka związane z zagrożeniem praw pracowniczych, które w odniesieniu do migrantów często bywają łamane.

Organizacje społeczne mogą być kluczowym partnerem dla administracji państwowej i samorządowej, także na szczeblu lokalnym, ze względu na potencjał bezpośredniej pomocy dla uchodźców, oraz ze względu na to, że są one środowiskiem posiadającym ekspercką wiedzę na temat radzenia sobie w sytuacjach kryzysowych oraz doświadczenie w pracy z migrantami i uchodźcami. Jest to doświadczenie bezcenne, którym powinny się dzielić z władzami lokalnymi i które jednostki samorządu terytorialnego powinny wykorzystywać. W tym sensie **organizacje powinny być zaangażowane nie tylko w bieżące działania, ale także w etap planowania przyszłych strategii integracyjnych.**

Podsumowanie: pierwsze tygodnie kryzysu humanitarnego w polskich miastach

Obecna sytuacja prawna generuje szereg wyzwań dla społeczności lokalnych i samorządów, w tym dzielenie uchodźców na lepszych, czyli tych, którzy mogą liczyć na dostęp do usług publicznych na zasadach podobnych do obywateli Polski, i gorszych, którzy takiego dostępu nie dostaną. To samorządy będą ponosić ciężar wdrażania nowych przepisów, w tym obsługi dużej liczby osób ubiegających się o nadanie numeru PESEL, a potem dostarczania pomocy socjalnej. Wyzwaniem będzie także pomoc osobom, które

nie posiadają dokumentów, w tym dokumentów zaświadczających ich wjazd na terytorium RP, lub takim, które wjechały do Polski w inny niż przewidziany przez polskiego ustawodawcę sposób (np. przez granicę rumuńską czy słowacką). W obecnej sytuacji kryzysowej budowany jest nowy system ochrony prawnej, który w niewielkim stopniu bazuje na doświadczeniu zbudowanym przez polską administrację podczas prawie 30 lat przyjmowania uchodźców, w tym oferowania im [indywidualnych programów integracji](#). Skala wyzwań usprawiedliwia konieczność szybkiego i masowego świadczenia pomocy, jednak powinno się to odbywać w zgodzie z prawem międzynarodowym, Unii Europejskiej i wykorzystaniem potencjału i doświadczenia instytucji publicznych zbudowanych przez 30 lat. Rozwiązania wybrane przez polskie władze centralne jasno sugerują, że nie dostrzegają one potrzeby integracji uchodźców i polskiego społeczeństwa. Pozostaje zatem kwestią otwartą, w jakim stopniu ta strategia okaże się efektywna.

Państwo polskie stanęło w obliczu bezprecedensowego wyzwania związanego z koniecznością przyjęcia dużej liczby uchodźców z objętej wojną Ukrainy. Nie może ono się równać z żadnymi wcześniejszymi doświadczeniami polskiej administracji publicznej i organizacji pozarządowych w najnowszej historii Polski. W obliczu tego wyzwania obserwujemy niespotykaną wcześniej mobilizację jednostek samorządu terytorialnego różnego szczebla, organizacji pozarządowych, ale przede wszystkim oddolną i pozaformalną aktywność społeczeństwa obywatelskiego. Reaktywne działania administracji państwowej szczebla centralnego i wojewódzkiego nadal pozostają za nimi w tyle. Do najpoważniejszych zarzutów, jakie można im przedstawić należy nieprzygotowanie państwa

do kryzysu, który przewidywany był od dłuższego czasu, brak zarządzania kryzysowego, szczególnie w pierwszych dniach kryzysu brak wprowadzenia odpowiednich zabezpieczeń (np. przed handlem ludźmi), niewystarczającą koordynację działań, opieszałość we wprowadzeniu specustawy, oraz zapewnienie instytucjom samorządowym i organizacjom społecznym świadczącym pomoc uchodźcom należytego finansowania. To, jak dalece skuteczne okażą się przyjęte właśnie nowe rozwiązania prawne, ocenimy już niebawem.

Szczególnie w pierwszych tygodniach kryzysu dzięki zaangażowaniu samorządów, NGO oraz społeczeństwa obywatelskiego udało się uniknąć poważnych trudności, jednak wraz ze zwiększającą się liczbą uchodźców pojawia się i będzie pojawiać się coraz więcej wyzwań dotyczących ich przyjmowania i relokacji. Głównym wyzwaniem jest koordynacja działań podejmowanych przez różnych aktorów, stworzenie spójnego systemu pomocy uchodźcom oraz instytucji i organizacji zaangażowanych w pomoc. Koordynacji wymagają zarówno działania podejmowane przez aktorów lokalnych, regionalnych, jak i na poziomie centralnym. Obecny brak koordynacji prowadzi do sytuacji, w której nieefektywnie wykorzystuje się dostępne zasoby, nie planuje się działań i nie zapobiega sytuacjom kryzysowym, które wynikają m.in. z niewłaściwej relokacji uchodźców skutkującej tym, że większość osób przybywa do wybranych dużych miast (np. Warszawa, Kraków, Wrocław), a w mniejszych ośrodkach nadal są niewykorzystane możliwości pomocy.

Koordynacji wymaga jednak nie tylko system relokacji, ale także system pomocy. Wielokrotnie zdarzają się sytuacje, w których okazuje się, że wolontariusze wspierający uciekających uchodźców i pracujący w punktach

recepcyjnych, miejscach noclegowych czy punktach przesiadkowych nie mają wystarczającego przeszkolenia, często skarżą się, że są niedoinformowani. Sprawia to, że ich pomoc nie zawsze jest efektywna (np. potrafią przekazywać błędne informacje), co budzi także ich frustrację. Dodatkowym problemem może być fakt, iż część prywatnych darów jest marnowana, trafia bowiem do niewłaściwych miejsc lub osób, które jej nie potrzebują. Jednocześnie często zdarzają się sytuacje, w których uchodźcom w punktach recepcyjnych brakuje ważnych rzeczy.

Niestety, zdarzają się też sytuacje, w których kryzys jest wykorzystywany do działań o charakterze przestępczym, w tym handlu ludźmi. Obserwowane są także przypadki wykorzystywania i oszukiwania uchodźców.

Ważnym problemem jest także wsparcie uchodźców, którzy nie posiadają ukraińskiego obywatelstwa (w tym osób, które przebywały w Ukrainie bez legalnego pobytu). Większość form wsparcia ze strony państwa polskiego skierowana jest przede wszystkim do osób posiadających ukraińskie obywatelstwo. Tymczasem inne grupy również potrzebują pomocy.

Niezależnie jednak od trudności przed jakimi stanęły polskie samorządy można powiedzieć, że w wielu wypadkach, mimo braku wsparcia ze strony administracji państwowej, dość sprawnie zarządzają tą niespotykaną kryzysową sytuacją. Choć zdarzają się sytuacje braku przepływu informacji między partnerami czy też braku koordynacji działań pomocowych, to jednak można mówić o dobrych praktykach, które zostały przez nie wdrożone. Opierają się one przede wszystkim na wcześniejszych doświadczeniach w kontaktach z migrantami oraz na kreatywnym podejściu do pojawiających się wyzwań. Bez wątplenia

najważniejszą z nich jest współpraca z różnymi aktorami – przede wszystkim z organizacjami pozarządowymi. Wykorzystuje się w tym celu już wcześniej istniejące sieci współpracy lub tworzy nowe. W większych miastach do takich sieci należą przede wszystkim organizacje zajmujące się wsparciem migrantów oraz organizacje skupiające migrantów, w mniejszych miastach częściej są to organizacje pomocowe. Do współpracy zaprasza się także innych partnerów, np. przedstawicieli biznesu czy akademii. Ważne jest także zaangażowanie różnych instytucji samorządowych np. szkół, szpitali, ośrodków pomocy społecznej, centrów pomocy rodzinie czy urzędów pracy. Taka ścisła współpraca jest kluczowa nie tylko ze względu na efekt synergii, ale także ze względu na możliwość koordynacji rozproszonych działań.

Do dobrych praktyk należy budowanie efektywnego systemu komunikacji z uchodźcami w różnych językach (w tym po ukraińsku, rosyjsku, angielsku), przygotowywanie pakietów powitalnych dla uchodźców oraz wsparcie psychologiczne, zarówno dla samych uchodźców jak i dla osób udzielających pomocy, którym grozi wypalenie.

Mimo, iż do Polski przybyło już 2 miliony uchodźców z Ukrainy to, w zależności od rozwoju sytuacji na froncie, należy się spodziewać wzrostu tej liczby. Na terytorium Polski nadal będą przybywać kobiety z dziećmi i osoby starsze. W dalszej perspektywie można się spodziewać przyjazdu członków ich rodzin. Należy więc traktować ten kryzys jako wyzwanie rozwijające się i potencjalnie długotrwałe, wymagające strategicznego planowania odpowiedzi.

REKOMENDACJE DLA BUDOWY SYSTEMU POMOCY UCHODźCOM

Dla administracji państwowej

1. Krótko i długoterminowa strategia integracji uchodźców obejmująca budowę kompleksowego systemu wsparcia

Planując działania pomocowe dla uchodźców, należy brać pod uwagę nie tylko sytuację krótkookresową. Ważne jest także opracowanie planu działań radzenia sobie z kryzysem w perspektywie średnio- i długookresowej w zależności od możliwych scenariuszy rozwoju sytuacji. Na tym etapie wojny w Ukrainie nie jesteśmy w stanie przewidzieć ani jej przebiegu, ani ostatecznych skutków z perspektywy migracji. Należy w związku z tym – we współpracy z różnymi interesariuszami (samorządy, NGO, eksperci) – opracować kilka możliwych scenariuszy i na ich podstawie strategicznie planować działania państwa polskiego. Konieczne jest jak najszybsze opracowanie długofalowej strategii integracji uchodźców, która będzie bazować na wiedzy i potencjale doświadczeń zbudowanych w Polsce podczas 30 lat tworzenia systemu ochrony międzynarodowej. Do tej pory w Polsce brak jest jakiegokolwiek sformalizowanej polityki imigracyjnej czy integracyjnej. Obecny kryzys powinien być impulsem do jej jak najszybszego opracowania. Powinna być ona efektywnym narzędziem państwa pozwalającym na integrację zarówno migrantów dobrowolnych, jak i przymusowych. W opracowanie takiej polityki powinny być zaangażowane środowiska eksperckie, które już teraz deklarują swoją wolę współpracy.

2. Koordynacja relokacji

Kluczowym wyzwaniem jest stworzenie mechanizmu koordynacji relokacji uchodźców z Ukrainy oraz systemu świadczenia im pomocy.

Instytucje państwa polskiego powinny stwarzać podstawy bardziej efektywnego systemu, który pozwoliłby odciążać duże ośrodki, gdzie trafia najwięcej osób. Nie można, tak jak do tej pory, liczyć na to, że uchodźcy w spontaniczny sposób będą udawać się dalej lub wkrótce wrócą do Ukrainy. Należy stworzyć im odpowiednie warunki do tego, aby mogli przemieszczać się do mniejszych miejscowości, gdzie mogą otrzymać lepszą pomoc. Punkty recepcyjne na granicy oraz w dużych miastach powinny być także miejscami, w których uchodźcy mogą otrzymać zrozumiałe dla nich informacje na temat możliwości dalszego przemieszczania się.

3. Równa ochrona prawna dla osób uciekających z Ukrainy przed wojną

Ustawa o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa jest krokiem w dobrą stronę. Pozwala ona na udzielenie części uchodźców pomocy państwa polskiego. Wymaga ona jednak rozszerzenia o grupy obecnie wyłączone z porównywalnej pomocy, w tym osoby, które przyjechały do Polski nie przekraczając bezpośrednio granicy polsko-ukraińskiej, przyjechały z Ukrainy przed 24 lutego i uchodźców z Ukrainy nie posiadających obywatelstwa ukraińskiego. Oni także zostali dotknięci skutkami wojny i powinni móc skorzystać z pomocy państwa.

4. Współpraca instytucjonalna

Instytucje państwa polskiego powinny silniej współpracować z samorządami oraz organizacjami pozarządowymi zaangażowanymi w pomoc uchodźcom. Do tej pory w wielu wypadkach to właśnie samorządy oraz organizacje społeczne przejęły na siebie największy ciężar pomocy. Państwo powinno z jednej strony silnie wesprzeć je w ich działaniach, z drugiej zaś zaplanować własne działania pomocowe w dialogu z nimi. To

właśnie samorządy i organizacje pozarządowe mają w tej chwili najlepszą wiedzę na temat potrzeb uchodźców oraz sprawdzonych metod pomocy. Konieczne jest więc zbudowanie systemu koordynacji działań i wymiany doświadczeń.

5. Planowanie działań opartych na dowodach

Działania państwa powinny być oparte o rzetelną wiedzę, stąd postulat ściślejszej współpracy administracji państwowej z ekspertkami i ekspertami z zakresu migracji, którzy mogą służyć swoimi doświadczeniem, dostarczając ekspertyz dotyczących pojawiających się i potencjalnych wyzwań związanych z przyjazdem do Polski dużej liczby uchodźców.

Dla administracji samorządowej

1. Budowa strategii lokalnej integracji uchodźców

Początkowy entuzjazm i zaangażowanie społeczne związane z pomocą uchodźcom może szybko opaść i wtedy kluczowe okaże się właśnie zaangażowanie administracji samorządowej, która musi być na to gotowa. Polskie miasta muszą dysponować planem tego, jak chcą włączać uchodźców w ich społeczności lokalne i jak budować profesjonalny system pomocy uchodźcom, który będzie w stanie funkcjonować efektywnie przez długi okres. Należy zaplanować przyszłe krótko- i średniookresowe działania w zakresie integracji uchodźców. W interesie administracji samorządowej jest jak najszybsze i najbardziej efektywne włączenie uchodźców w społeczności lokalne. Konieczne jest także rozpoczęcie dyskusji dotyczącej długofalowych działań, należy bowiem założyć, że część uchodźców pozostanie w Polsce na stałe. W proces ten należy także angażować różnych aktorów biorących udział we wsparciu

uchodźców oraz ekspertów w zakresie migracji i integracji.

2. Profesjonalizacja pomocy

Konieczna jest profesjonalizacja świadczonej pomocy. W dłuższej perspektywie pomoc wolontariuszy nie jest zrównoważona. W przypadku prawdopodobnego przedłużania się wojny w Ukrainie i związanego z tym kryzysu potrzebne będzie stworzenie i rozbudowanie profesjonalnej kadry zajmującej się pomocą.

3. Budowanie na posiadanym kapitale

W tym celu można przemyśleć wykorzystanie (i rozwój) systemu, który już służył oferowaniu pomocy. Powiatowe centra pomocy rodzinie czy ośrodki pomocy społecznej świetnie się do tego nadadzą. Konieczne jest jednak ich dofinansowanie, zwiększenie zatrudnienia i odpowiednie przeszkolenie, tak by były one przygotowane do podjęcia nowych zadań.

4. Współpraca ze społecznościami ukraińskimi w Polsce

Profesjonalizacja pomocy uchodźcom zakłada także działanie kadr posługujących się językiem ukraińskim. Oznacza to, że samorządy powinny aktywnie poszukiwać współpracowników wśród osób z jego znajomością, w tym wśród samych uchodźców z Ukrainy i mieszkających już od dawna w Polsce społeczności ukraińskich. Wśród nich są osoby profesjonalnie przygotowane do pełnienia różnych ról ważnych z punktu widzenia pomocy i integracji, w tym pracownicy pomocy społecznej, nauczyciele, etc.

5. Współpraca z organizacjami społecznymi, z przedsiębiorcami i uczelniami wyższymi

Wiele z samorządów efektywnie wykorzystuje istniejące partnerstwa między organizacjami pozarządowymi (np. organizacjami

pomocowymi, organizacjami zajmującymi się wsparciem migrantów, organizacjami migranckimi). W obecnej sytuacji współpraca z szerokim gronem partnerów daje możliwość lepszego zarządzania kryzysem. W związku z tym jednostki samorządu terytorialnego powinny takie sieci współpracy tworzyć i aktywnie rozwijać. Poza organizacjami pozarządowymi powinno się w nie włączać także nieoczywistych w pierwszej chwili partnerów takich jak np. przedsiębiorcy (mogących oferować wsparcie finansowe i rzeczowe, ale także pracę dla uchodźców), czy uczelnie wyższe (mogą oferować wsparcie eksperckie, pomoc w postaci pracy studentów-wolontariuszy, a także tworzyć miejsca pracy i przyjmować studentów z Ukrainy).

6. Współpraca z administracją państwową

Samorzady powinny także angażować się we współpracę z administracją państwową i uczestniczyć aktywnie w działaniach przez nią podejmowanych. Pomoże to w lepszej koordynacji działań związanych z relokacją i pomocą uchodźcom.

7. Koordynacja lokalnych działań pomocowych

Ważną rolę administracji samorządowej powinna być koordynacja lokalnych działań pomocowych. Obecnie wiele z nich odbywa się spontanicznie i w niezorganizowany sposób. Na początkowych etapach kryzysu jest to zrozumiałe i uzasadnione. Jednak z czasem musi się to zmienić i samorzady w większym stopniu będą musiały zbierać informacje na temat tych działań i pomóc nimi zarządzać, tak by były one maksymalnie efektywne. Dobrą praktyką jest np. udostępnianie informacji na temat działań realizowanych lokalnie najlepiej w jednym fizycznym lub wirtualnym miejscu.

8. Finansowanie

Wkrótce samorzady otrzymają dodatkowe finansowanie przeznaczone na wsparcie uchodźców. Ich efektywne wykorzystanie zależeć będzie od racjonalnego, dopasowanego do realnych (obecnych, jak i przyszłych) potrzeb. Konieczne jest więc opracowanie planu jak najlepszego wykorzystania tych środków we współpracy z różnymi interesariuszami (organizacjami pomocowymi, organizacjami migranckimi i innymi podmiotami zaangażowanymi).

Ten CMR Spotlight jest efektem projektów:

- 'Migrant integration governance in CEE cities post 2015 – MigIntegrEast' Aug. 2021 – Jul. 2023, finansowanego w ramach programu H2020 MSCA, umowa nr. 896115.
- 'Cudzoziemcy – warszawiacy. Diagnoza i rekomendacje działań integracyjnych' realizowanego we współpracy z Fundacją Konrada Adenauera w Polsce.

Powstał on także we współpracy ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie w ramach projektu 'Investing in 'Welcoming Spaces' in Europe: revitalizing shrinking areas by hosting non-EU migrants - Welcoming Spaces' finansowanego w ramach programu Horizon 2020, umowa 870952.





Karolina Łukasiewicz

Socjolożka, stypendystka programu Marie Skłodowska Curie Komisji Europejskiej w Ośrodku Badań nad Migracjami. Jej badania skupiają się na politykach integracji imigrantów i przeciwdziałania ubóstwu w miastach.



Michał Nowosielski

Socjolog, badacz stowarzyszony w OBM UW. Członek Komitetu Badań nad Migracjami PAN oraz IMISCOE Standing Committee DIVCULT. Interesuje się problemami migracji – szczególnie organizacjami imigracyjnymi, Polakami w Niemczech, polityką wobec diaspory oraz lokalnymi odpowiedziami na wyzwania związane z integracją.



Marta Pachocka

Ekonomista i politolog. Kierownik Zespołu Polityk Migracyjnych i badacz w Ośrodku Badań nad Migracjami UW. Adiunkt w Katedrze Studiów Politycznych Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH. Zainteresowania naukowe m.in. przemiany społeczno-demograficzne w Europie/UE i ich konsekwencje; migracje międzynarodowe; polityka UE w zakresie migracji i azylu; migracje przymusowe; ekonomia międzynarodowa i organizacje międzynarodowe.



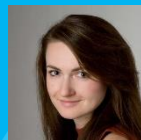
Dominik Wach

Politolog specjalizujący się w tematyce migracyjnej, integracyjnej i bliskowschodniej, od ponad 10 lat zajmujący się zawodowo integracją uchodźców. Obecnie zaangażowany w prace w projektach „Arca – A multi-directional analysis of refugee/IDP camp areas based on HR/VHR satellite data” oraz „Cudzoziemcy – warszawiacy. Diagnoza i rekomendacje działań integracyjnych”.



Kamila Fiałkowska

Badaczka w Ośrodku Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego. Jej badania koncentrują się na emigracji z Polski, w szczególności sezonowych migracjach z Polski do Niemiec i emigracji poakcesyjnej, relacjach i praktykach genderowych i migracjach, budowaniu tożsamości narodowych i związanych z nią kulturą oraz na metodach jakościowych badań społecznych.



Ewa Cichońska

Socjolożka i amerykanistka, doktorantka w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończyła socjologię i amerykanistykę. Jej zainteresowania badawcze dotyczą głównie przemian tożsamościowych dzieci polskich emigrantów oraz integracji polskich emigrantów poakcesyjnych.



Witold Klaus

doktor habilitowany nauk prawnych, kryminolog i badacz migracji; profesor w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk oraz w Ośrodku Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego, Prezes Stowarzyszenia Interwencji Prawnej.

Słowa kluczowe: Ukraina, Polska, Unia Europejska, przymusowe migracje, uchodźcy, kryzys humanitarny, miasta, lokalność

Suggested citation: Łukasiewicz, K., Nowosielski, M., Pachocka, M., Wach, D., Cichońska, E., Fiałkowska, K. (2022) *Migracje i miasta w czasie kryzysu humanitarnego*, CMR Spotlight, No. 3 (38), March 2022, Special Issue 2.

The opinions expressed in this publication are those of the authors. They do not reflect the opinions or views of the CMR or its members.

Editors of CMR Spotlight: Michał Nowosielski, Dominika Pszczołkowska

© 2022 Centre of Migration Research

